

## Krematorium pod oknami domów? Mieszkańcy Starego Służewa mówią “nie”

data aktualizacji: 2021.12.24



**Oburzeni mieszkańcy okolic kościoła św. Katarzyny sprzeciwiają się rozbudowie pobliskiego domu pogrzebowego. Właściciele zakładu zapewniają, że żadnej spopieliarni nie będzie.**

Mieszkańców okolic kościoła św. Katarzyny przy ul. Fosa i cmentarza przy ul. Renety na Starym Służewie obiegła sensacyjna wiadomość. Pobliski Dom Pogrzebowy “Służew” planował rozbudowę swojej siedziby. Tuż pod oknami lokatorów, w pobliżu cmentarza i domów osiedla "Zakopane" powstać miało krematorium, czyli spopieliarnia zwłok.

*- To jakaś paranoja, ale cały ten kraj składa się paranoi! Przecież nie wolno im postawić spopieliarni tak blisko domów. Chyba są na to jakieś przepisy? Ludzie, którzy tu mieszkają, ponieśliby ogromne straty, gdyby powstało tu krematorium. Ale już tak u nas jest, że wszystkich ma się gdzieś, ważne, żeby jednemu było dobrze - mówi pan Zbyszek, pracownik jednego z pobliskich zakładów kamieniarskich.*

### Ruszyła petycja

Wokół całego osiedla przy ul. Fosa rozwieszono zostały kartki z informacją o proteście mieszkańców. Jego autorzy zachęcają do zgłaszania za pomocą maila chęci podpisu petycji przeciw budowie spopieliarni. Zwracają w niej uwagę na konsekwencje budowy krematorium. Przede wszystkim na kwestie zanieczyszczenia środowiska czy zaburzenia ładu przestrzennego i społecznych relacji.

Wspominają także o zeszłorocznym wypadku w Wyszkowie, gdzie podczas kremacji doszło do awarii pieca. Przypominają także o pobliskim przedszkolu i szkole.

*- Mieszkam tutaj niedaleko, przyjeżdżają do mnie wnuki. Kawalek dalej, za Nowoursynowską pobudowali piękne osiedle, ludzie płacili krocie za mieszkania. I teraz mamy mieszkać obok krematorium, gdzie pali się ludzkie zwłoki? To nie jest nic przyjemnego - zauważa pani Ewa, mieszkanka okolic domu pogrzebowego.*



Zdaniem dyrektor Domu Pogrzebowego "Służew" Anety Czartoryskiej spopielnia nie byłaby kłopotliwa dla mieszkańców. Na pewno nie pod względem środowiskowym. Dzisiejsze przepisy i technologia sprawiają, że z krematorium nie wydobywa się nic więcej jak para wodna. Mimo tego taki zakład przy ul. Fosa nie powstanie.

*- Nie rozbudujemy się, nie mamy pozwolenia. Jedynie z czasem chcemy wybudować podziemny zbiornik na wodę, ponieważ na tym terenie nie ma kanalizacji - stwierdza Aneta Czartoryska.*

## **Miało być, nie ma, ale czy nie będzie?**

Słowa dyrektor zakładu znajdują swoje potwierdzenie w urzędzie dzielnicy - do ursynowskiego ratusza nie wpłynął wniosek o pozwolenie na budowę spopielnia. Jedynie pod koniec zeszłego roku zakład wnioskował o pozwolenie na rozbudowę instalacji gazowej. Dotyczyła ona pomieszczenia magazynowego. Dom pogrzebowy nie ukrywa jednak, że myślano o zakładzie kremacyjnym.

*- Budowa była planowana na początkowym etapie projektu domu, ale ostatecznie krematorium nie*

*powstało. Poszliśmy w całkiem innym kierunku, w kierunku medycyny sądowej - mówi dyrektor Domu Pogrzebowego "Służew".*

Trochę inaczej sprawę przedstawiają mieszkańcy. Jeszcze kilka tygodni temu sami pracownicy domu mieli informować, że krematorium jednak powstanie. Ostatecznie właściciele zakładu rozmyślili się, co lokatorzy pobliskich domów przyjęli z ulgą.

*- Chyba przeliczyli siły na zamiary. Zobaczyli też, że jest duży opór mieszkańców, sporo osób protestowało i zrezygnowali. Całe szczęście, że to wszystko dobrze się skończyło - stwierdza mieszkanka ul. Fosa.*

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/krematorium-pod-oknami-domow-mieszkancy-starego-sluzewa-mowia-nie,18905.htm>